PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 107 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 12 maja 1930 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R .R.

Izwiestja 10.V. w depeszy z Warszawy (Bratina) oświadczają, iż w kołach politycznych w Warszawie wielkie zainteresowanie wywołał art. białogrodzkiego dziennika emigracyjnego „Carski Wiestnik" (por. Przegląd z dnia 30.IV). Korespondent twierdzi, iż szczególne zainteresowanie wywołały w Warszawie rewelacje wymienionego dziennika emigracyjnego o istnieniu akredytowanych przedstawicieli Ukrainy, kaukazkiej federacji i związku narodów kozackich w Polsce oraz zaznacza, iż dotychczas przedstawiciele ci „pozostawali skromnie na uboczu".

Izwiestja 9.V. zamieszczają pod nagłówkiem „Awanturnicy polscy działają w dalszym ciągu" depeszę z Warszawy (Bratina), zatytułowaną dodatkowo: „Warszawskie prowokacje". W depeszy tej korespondent streszcza wyniki śledztwa w sprawie zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie, oświadczając, iż pierwsza ekspertyza dowiodła, iż bomba, która została znaleziona w gmachu poselstwa, wysadzić go mogła w powietrze, druga zaś ekspertyza stwierdziła, iż bomba zawierała wszystkiego 6 kilogramów prochu myśliwskiego i nie mogła wyrządzić żadnych szkód. Korespondent nie ukrywa swej nieufności do wyników tej drugiej ekspertyzy, zaznaczając, iż równocześnie z ogłoszeniem tych wyników prasa polska ponowiła aluzję do rzekomego udziału komunistów i urzędników polsestwa sowieckiego w zamachu. Władze śledcze twierdzą w dalszym ciągu, iż nie mogą podać do wiadomości publicznej żadnych szczegółów śledztwa, natomiast w dziennikach ukazują się wiadomości, które przygotować mają opinję do stwierdzenia, iż zamach nie mógł rzekomo wyrządzić żadnych szkód. „Gazeta Polska" przyłączyła się do tej kampanji przez artykuł o sprawie „Amtorgu". Emigracyjny dziennik „Za Swobodu" również pisze o „prowokacji ze strony sowieckiego poselstwa". Opinja sowiecka powinna się mieć na baczności i sprawa zamachu powinna być wyświetlona we wszystkich szczegółach. Do depeszy tej pismo dodaje komentarz, w którym oświadcza, iż nowa kampanja prasy polskiej demaskuje zbrodniczą lekkomyślność pewnych wpływowych kół polskich. Zdaniem pisma istnieje łączność między warszawskim zamachem a rewelacjami szefa policji amerykańskiej. Opinja sowiecka oczekuje, iż władze polskie zrozumieją wagę sprawy i dołożą starań dla doprowadzenia śledztwa do końca.

Izwiestja 9.V. streszczają art. „Gazety Polskiej" o operacjach wojsk polskich w kierunku Kijowa w maju 1920 roku, wskazując, iż urzędowe pismo polskie obrało najmniej odpowiednią chwilę dla swych enuncjacji.

Izwiestja 9.V. w notatce p. t. „Liczba kłamliwych enuncjacyj polskich dyplomatów powiększa się" donoszą, iż biuro prasowe ambasady polskiej w Londynie, ogłaszając w „Manchester Guardian" zaprzeczenie, dotyczące korespondencji z Moskwy, jaka ukazała się w wymienionem piśmie, w zaprzeczeniu tem podało, jakoby między Polską a ZSRR zawarty został w dniu 31.XII 1928 roku traktat o nieagresji oraz jakoby min. Zaleski miał oświadczyć, iż zawarcia traktatu handlowego między Polską a ZSRR należy oczekiwać w najbliższej przyszłości. W komentarzu do tej notatki pismo traktuje powyższe „humorystyczne" zaprzeczenie polskiego biura prasowego, jako objaw dążenia wpływowych kół polskich do zatuszowania swego udziału w zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Krasnaja Zwiezda 4.V podaje, iż tematem większości karykatur uwidocznionych na transparentach demonstracji pierwszo-majowych w Moskwie stanowili Papież i Piłsudski. Napisy na transparentach stwierdzały istnienie łączności między warszawskim zamachem, a kampanją w obronie religji w ZSRR.

Ekonomiczeskaja Żizń 30.IV. ogłasza uchwałę centralnego biura związku inżynierów i techników w ZSRR. Biuro to wzywa członków związku do składania ofiar na budowę samolotu „Nasza odpowiedź warszawskim zamachowcom".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 8.V. donosi z Warszawy z powołaniem się na „Przegląd Gospodarczy" i na inne pisma polskie, iż sytuacja gospodarcza jest nadzwyczaj ciężka i żadne widoki na jej polepszenie nie istnieją. Pisma polskie stwierdzają, iż stan ten ułatwia pracę agitatorom komunistycznym.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.